

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 28 października 2021 r.
sprawy **R. N.**

skazanego za przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o
przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 20 maja 2021 r., sygn. II AKa (..),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 18 sierpnia 2020 r., sygn. III K (...)

na podstawie art. 535§3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 20 maja 2021 r., sygn. II AKa (...) został zaskarżony „w całości” kasacją obrońcy skazanego R. N.. Skarżąca zarzuciła rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z 457 § 3 k.p.k., polegającą na zaniechaniu rozważenia przez Sąd odwoławczy wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym obrońcy:

1) poprzez nieodniesienie się w stopniu wystarczającym do zarzutu apelacyjnego obrońcy adw. M. M. w postaci błędu w ustaleniach stanu faktycznego:

a) że oskarżony R. N. w kwietniu 2012 roku dokonał wewnątrzwspólnotowego nabycia 1 kg amfetaminy w ten sposób, iż przekazał M. K. kwotę 6.000 zł na zakup tego środka przez P. D. oraz przewóz tej substancji przez J. C. przez granicę, gdy tymczasem:

- oskarżony nie miał wiedzy o pochodzenia narkotyków
- świadek J. C. zaprzeczył, aby miał jakikolwiek kontakt z oskarżonym

N., w tym w kwestii przemytu narkotyków,

b) brak wskazania przyczyn przyjęcia mniej korzystnej wersji dla oskarżonego tj. kwalifikacji prawnej czynu z art. 55.3 w zw. z art. 56.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, w sytuacji gdy dane dotyczące świadomości na temat przemytu narkotyków nie wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego;

2) poprzez nieodniesienie się w stopniu wystarczającym do zarzutu apelacyjnego obrońcy adw. M. M. w postaci uznaniu za udowodnione, że oskarżony R. N. w maju 2012 roku w R., działając wspólnie i w porozumieniu dokonał wewnątrzwspólnotowego nabycia 2 kg amfetaminy za cenę 8.500 zł oraz 1 kg marihuany za cenę 4.000 zł, gdy tymczasem:

a) zeznania świadka M. K. stanowią jedyny dowód, niepoparty w pozostałym materiale dowodowym

b) nie zostało w żaden sposób wykazane, aby oskarżony R. N. miał wiedzę na temat celu przyjazdu do Holandii

c) poważne wątpliwości budzą deklarowane przez M. K. ceny nabycia narkotyków — 2 kg amfetaminy za kwotę 8.500 zł i 1 kg amfetaminy za cenę 4.000 zł, co ma się nijak do cen hurtowych w 2012 r.

Wskazując na powyższe zarzuty kasacji skarżąca wniosła o „uchylenie wyroków Sądu Okręgowego w P. i Sądu Apelacyjnego w (...) oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ewentualnie Sądowi Apelacyjnemu w (...)”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W warstwie redakcyjnej trudno uznać wywiedzioną w imieniu skazanego kasację za modelowy przykład nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Po pierwsze, wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony w całości, pomimo że *gravamen* skarżącej w płaszczyźnie podmiotowej obejmował wyłącznie skazanego R. N.. Również o uchylenie całości wyroku skarżąca postuluje we wniosku kasacji, o czym będzie jeszcze mowa. Po drugie, staranność opracowania pisma procesowego raczej nakazuje przywołanie przepisów prawa poprzez wyczerpujące wskazanie danej jednostki redakcyjnej (art. 55 ust. 3 ustawy), nie zaś poprzez ich rozdzielenie kropką (art. 55.3 ustawy) a nazwiska osób uwikłanych w zdarzenia stanowiące przedmiot osądu powinny być wolne od „literówek” (C. zamiast C.; K. zamiast K.). Podobne uwagi należało podnieść co do sposobu zredagowania wniosku kasacji. O

ile postulat autora kasacji, niewiążący jednak Sądu Najwyższego, może być sformułowany w formie alternatywnej, to powinien – przy uwzględnieniu stawianych zarzutów i dyspozycji art. 537 § 1 i 2 k.p.k. – jednoznacznie i precyzyjnie wskazywać, czego skarżąca się w istocie domaga od Sądu kasacyjnego, w zgodzie z jego ustawowymi kompetencjami. Konkretyzując, z wniosku musi wynikać, czy chodzi o uchylenie – w części odnoszącej się do tego skazanego – wyroku Sądu odwoławczego i poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, czy też uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w zakresie dotyczącym R. N. i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym

Zastrzeżenia powyższe nie przełożyły się na formalną dopuszczalność kasacji, natomiast powinny być potraktowane jako wskazówka dla autorki, że środek zaskarżenia, jak i zresztą każde pismo procesowe, powinien być formułowany z zachowaniem wysokich standardów redakcyjnych i należytą starannością, tj. przymiotami właściwymi istocie wykonywania zawodu adwokata.

W warstwie merytorycznej wywiedziona kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co upoważniało Sąd Najwyższy do jej oddalenia na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Na wstępie należy przypomnieć, że należy przypomnieć, że kasacja przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k., od prawomocnego wyroku sądu

odwoławczego kończące postępowanie, tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej (poprzez sugerowanie np. „nienależytego”, „niepełnego”, „niewłaściwego”, „nierzetelnego”, „pobieżnego” rozpoznania apelacji), jeżeli z istoty zarzutu odczytywanej z jego uzasadnienia, jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji bądź forsuje subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego.

Podważenie prawidłowości procedowania sądu odwoławczego w zakresie ustawowych standardów kontroli odwoławczej uzależnione jest od precyzyjnego wykazania takiego stanu rzeczy, z odwołaniem się – w razie potrzeby – do treści apelacji, jak i pisemnych motywów orzeczenia instancji *ad quem*. Obowiązek dochowania tej powinności ciąży na skarżącym. O naruszeniu norm wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie świadczy wyłącznie to, że orzeczenie nie odpowiada oczekiwaniom danej strony postępowania.

Rolą postępowania kasacyjnego jest, co do zasady, kontrola orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia najpoważniejszych naruszeń prawa materialnego lub procesowego, które mają istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Skuteczność zarzutu kasacji wskazującego na uchybienia w sferze kompletowania i oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez sąd I instancji oraz bezpodstawne zaakceptowanie takiego stanu rzeczy przez instancję odwoławczą jest teoretycznie możliwa, lecz w praktyce ograniczona do przypadków, w których treść orzeczenia świadczy o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w stopniu jednoznacznym, oczywistym i niepodlegającym dyskusji, zaś akceptacji przez sąd *ad quem* wadliwych wyników postępowania dowodowego nie można pogodzić z zasadą rzetelnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej. Tylko w takim przypadku zachodzi bowiem koniunkcja „rażącego

naruszenia prawa” o „istotnym wpływie na treść orzeczenia” (art. 523 § 1 k.p.k.). Wykluczone jest natomiast oczekiwanie od sądu kasacyjnego przeprowadzenia ponownej, samodzielnej oceny dowodów i na tej podstawie - kontroli poprawności poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych (zob. np. postanowienie SN z 10.03.2021 r., V KK 63/21).

Przenosząc te uwagi na kanwę rozpoznawanej sprawy należało stwierdzić, że:

1. nie jest prawdą, jakoby Sąd Apelacyjny nie odniósł się w stopniu wystarczającym do podniesionego w obrońcy adw. M. M. zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących faktu i okoliczności wewnątrzwspólnotowego nabycia 1 kg amfetaminy za sumę 6.000,00 zł przekazaną M. K. (pkt 16a wyroku Sądu Okręgowego), o czym przekonują pogłębione, szczegółowe rozważania zamieszczone na s. 14-17 uzasadnienia Sądu odwoławczego, których Sąd Najwyższy nie uważa za celowe powielać. W rozważaniach tych Sąd Apelacyjny nie ograniczył się do afirmacji oceny przeprowadzonej przez Sąd I instancji, ale przeprowadził własną, skrupulatną analizę zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zwłaszcza konsekwentnych depozycji M. K., jak i zeznań M. K., wiążąc wnioski wynikające z tego materiału także z innymi przestępstwami przypisanymi temu R. N.. Zarzut apelacji więc został bezspornie rozważony, przy czym okoliczność ta nie doprowadziła do zakwestionowania ustalenia o zaangażowaniu oskarżonego R. N. w proceder narkotykowy i wiedzy o pochodzeniu nabywanych narkotyków, w obrocie którymi uczestniczył. To natomiast, że J. C. negował w szerokim zakresie udział w obrocie narkotykami nie może być podstawą do ustalenia, że taki obrót nie miał miejsca, szczególnie gdy uwzględnić przeciwne – i uznane za wiarygodne – relacje M. K., P. P. i S. D.. Nie bez znaczenia jest przy tym niekwestionowana znajomość R. N. i J. C.. Ocena Sądu Apelacyjnego uczyniła więc zadość nie tylko wymaganiom stawianym w tym zakresie przepisami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., ale mieści się również w kryteriach wyznaczonych przepisem art. 7 k.p.k., przy czym – co należy wyraźnie podkreślić – w zakresie tych samych okoliczności, które stały się podstawą ustaleń Sądu *meriti*.

Sąd odwoławczy omówił również kwestię przyjętej podstawy prawnej skazania R. N. zasadnie nie znajdując podstawy do jej zmiany w kontekście

ustalonej podstawy faktycznej wyroku Sądu Okręgowego (s. 16 *in fine* – 17 *in princ.* motywów SA).

2. Analogiczne uwagi należało poczynić w odniesieniu do zarzutu z pkt. 2 kasacji, dotyczącego przypisania skazanemu R. N. wewnątrzwspólnotowego nabycia 2 kg amfetaminy za cenę 8.500 zł oraz 1 kg marihuany za cenę 4.000 zł (pkt 16b wyroku Sądu Okręgowego). Zarzuty apelacji w tym zakresie zostały rozważone na s. 17-20 pisemnych motywów Sądu Apelacyjnego i ponownie – nie ma potrzeby powtarzania tej argumentacji w tym miejscu. Dodać jedynie można, że pomawiająca wyżej wymienionego szczegółowa relacja M. K. została wszechstronnie przeanalizowana i skonfrontowana z depozycjami pozostałych osób biorących udział w procedurze (P. P., P. D.), czy osób mających w tym zakresie określoną wiedzę (A. K., P. K., jak i zresztą J. M., tj. partnerki R. N.), co nie dało podstaw do przyjęcia, jakoby pomówienie dokonane przez M. K. było dowodem zupełnie odosobnionym.

Sąd Apelacyjny rozważył również podnoszone w apelacji wątpliwości, co do czarnorynkowej ceny narkotyków, a rozważania w tym zakresie nie są obarczone nielogicznością, bądź nieodpowiednią szczegółowością

Dlatego należało uznać, że także w zakresie objętym zarzutem z pkt. 2 kasacji Sąd Apelacyjny wywiązał się ze swoich powinności w sposób dokładny i czytelny, spełniając tym samym standard rzetelnej kontroli odwoławczej.

Uwzględniając powyższe argumenty i nie znajdując podstaw do zakwestionowania prawidłowości zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy oddalił kasację uznając ją za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Dlatego postanowiono, jak w części dyspozytywnej.